REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek [illegible]
Telefony redakcji: [illegible] 585-10; — Telefon [illegible]stracji 585-16; — we[illegible]
Sekretariat redakcji - [illegible] w godzinach 10—12, [illegible]
Administracja czynna [illegible] od 9—16, w soboty od 9—15

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 30 czerwca 1947 r. | Nr. 178



Pokazaliśmy naszą siłę

50 tys. Towarzyszy manifestuje

pod nowym sztandarem WK PPS w Katowicach

Wczorajsza uroczystość odsłonięcia nowego sztandaru Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Katowicach, rozmiarami swymi wybiegła daleko poza ramy lokalnej uroczystości partyjnej.

Na święto śląsko-dąbrowskiej organizacji PPS przybyli z Warszawy czołowi przywódcy naszej Partii. Z najdalszych zakątków naszego województwa ściągnęły delegacje partyjne o niespotykanej dotychczas liczebności, aby przed nowoufundowanym sztandarem Wojewódzkiego Komitetu zamanifestować potęgę szeregów klasy robotniczej zgrupowanej w PPS na terenie proletariackiego Śląska i Zagłębia.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się zbiórką przybyłych delegacyj na boisku klubu sportowego „Pogoń" w Katowicach. Olbrzymią elipsę stadionu wypełniła 50-tysięczna rzesza PPS-owców, młodzieży OM TUR i ZNMS poprzetykana lasem sztandarów, transparentów i tablic z nazwami komitetów i kół partyjnych. Wśród przybyłych nie zabrakło również delegacyj najmłodszych komórek — jakimi są nasze organizacje wiejski PPS. Gospodarze i robotnicy folwarczni przybyli do Katowic bądź konno, bądź też na wozach umajonych zielc[illegible]

Na trybunach zasiedli zapro[illegible] goście z delegacją Czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej na czele. U wejścia do loży ustawia się kompania honorowa OM TUR-owców. Z lewej strony loży zajmuje miejsce najstarszy sztandar partyjny województwa śląsko-dąbrowskiego i jeden z najstarszych w Polsce — sztandar Gminnego Komitetu PPS w Myszkowie. Obok transparent z napisem „Pod tym sztandarem kroczymy od roku 1905".

W pewnym momencie na boisko szeregiem wbiegają OM TUR-owcy w kostiumach sportowych i ustawiają się naprzeciw trybuny. Litery umieszczone na koszulkach tworzą efektowny napis: Klub Sportowy OM TUR-Bytom

Z przedstawicieli władz partyjnych pierwszy przybywa na plac Przewodniczący Rady Naczelnej, wicemarszałek Sejmu tow. S. [illegible]be, witany serdecznie przez zebranych, następnie zaś zjawia się witany dźwiękami „Czerwonego Sztandaru" Generalny Sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS premier tow. Cyrankiewicz w towarzystwie seniora socjalistów polskich [illegible]sława Drobnera, który przybył na czele delegacji krakowskiej. Premierowi towarzyszą również: min. tow. Rusinek, sekr. generalny KCZZ tow. Kuryłowicz, przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR tow. Obrączka oraz sekretarz CKW tow. Reczek. W czasie gdy towarzysz Cyrankiewicz przechodzi przed frontem kompanii OM TUR, zebrani powstają z miejsc i urządzają mu długotrwałą, gorącą owację. Orkiestra gra hymn narodowy i „Czerwony Sztandar". Na maszt wznosi się flaga państwowa i czerwona chorągiew partyjna.

Imieniem Wojewódzkiego Komitetu PPS w Katowicach wita zebranych sekretarz wojewódzki tow. poseł Sieradzki zapraszając następnie na mównicę tow. [illegible]rankiewicza.

PPS buduje przyszłość Polski

Przemówienie Tow. Premiera

„Szanowni Towarzysze Robociarze Czerwonego Śląska!

Witam Was wszystkich w imieniu CKW PPS! Tutaj na śląskiej ziemi najsilniej manifestuje się historyczna rola Polskiej Partii Socjalistycznej w walce o wyzwolenie ludu pracującego.

W roku 1934 wbrew całej polskiej burżuazji, wbrew polskim faszystom gdy Hitler doszedł do władzy w Niemczech. Partia nasza stwierdziła wyraźnie w swoich uchwałach, że Hitler, że rasizm niesie światu wojnę, że jedyną obroną przed faszyzmem może być antyfaszystowski ruch mas ludowych.

I właśnie tutaj, przez Śląsk w parę lat później przetoczyła się fala brunatnego najeźdzcy. Hitlerowcy na cały świat obwieszczali, że to jest ziemia wiecznie niemiecka i że niemiecką pozostanie. Ale tutaj w podziemiach kopalń, w śląskich hutach, śląskich fabrykach, tutaj na śląskiej roli, na śląskiej ziemi przeczył tym kłamstwom każdy Polak tu zamieszkały."

Tow Premier stwierdził, że wynik wojny przekreślił ostatecznie kłamstwa niemieckie i niemieckie pragnienia opanowania tej ziemi.

„Na tej ziemi, — mówił dalej tow. Premier — **manifestuje dziś swoją siłę Polska Partia Socjalistyczna zrośnięta z tą ziemią.** Na gruzach faszyzmu, na gruzach faszystowskiego terroru powstała wolna Polska, z trudem dźwigająca się do nowego życia. I Wy Wasza praca jest jednym z najbardziej podstawowych wkładów w nową polską rzeczywistość.

Wy, robociarze, wiecie najlepiej, ile jest jeszcze do zrobienia, Wy, robociarze, w swoich pracach, w swoim życiu widzicie sami najlepiej, jak ciężko jest dźwigać kraj z ruin, jak ciężko jest klasie robotniczej nieść na swych barkach wysiłek odbudowy."

Mówca podkreślił, że klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że od razu po wojnie nie może być dobrze i że lepszą przyszłość zbuduje się tylko świadomym, nieustannym wysiłkiem pracujących.

(Dokończenie na str. 2-giej)

„Problem morski problemem całego Narodu"

Prezydent R.P. na „Swięcie Morza"

Defilada morska w Szczecinie

SZCZECIN — Centralnym punktem wielkich uroczystości „Dnia Morza" był Szczecin, gdzie na święto to przybył tradycyjnym zwyczajem Prezydent Bierut.

Uroczystości rozpoczęły się mszą polową na Wybrzeżu Nadodrzańskim, po czym przemówił Prezydent [illegible]

Obywatele! Myśl, aby centralnym punktem tegorocznych uroczystości „Święta Morza" stał się, odzyskany przez Polskę prastary, piastowski Szczecin ma głębokie uzasadnienie.

Jest dla nas rzeczą niezmiernie ważną, aby zarówno wszyscy rodacy nasi, jak przyjaciele i sprzymierzeńcy uświadomili sobie w pełni, że Polska, odrodzona z potwornej hitlerowskiej tyranii i niewoli, żyje dziś i rozwija się inaczej, niż przed wojną.

[illegible]ych warunkach równ[illegible] morza nabiera dla [illegible]eko szerszego i głęb[illegible]

O znaczeniu i zasięgu problemu morza mówi nam tu bardziej uwydatniająca się rozległość ich i przestrzeń, która oddziela delty dwóch prastarych macierzystych rzek słowiańskich: Odry i Wisły.

Przed dwoma laty tę przestrzeń szlakiem prastarych osiedli słowiańskich przeszły zwycięsko milionowe wyzwoleńcze szeregi żołnierzy radzieckich i polskich, zraszając obficie swą krwią tę ziemię — wierzymy w to — po raz ostatni.

Wreszcie tę samą drogę, w znojnym wysiłku przebyły i przebywają do dziś dnia miliony naszych braci, dzisiejszych osadników pol[illegible]

Prez. Bierut stwierdził następnie, że uzyskanie szerokiego dostępu do morza jest dziejowym aktem sprawiedliwości i zadośćuczynieniem za krzywdy wyrządzone Polsce przez Niemcy, które odepchnęły ją ze środka Europy od morza i od wielkich szlaków handlowych, stwarzając z Polski kraj o jednostronnej gospodarce, upośledzonej i zacofanej ekonomicznie.

Podkreśliwszy znaczenie morza dla nowej Polski ob Prezydent powiedział: **„Dzisiaj pragniemy, aby problem morza stał się problemem całego Narodu, by był nie tylko problemem odświętnego zainteresowania, lecz troską życia [illegible]**

Dzisiaj problem morza [illegible]blemem przekształcenia [illegible] upośledzonego rolniczo [illegible] państwa, w przodująco [illegible]nie kraj przemysłowo-morski".

Mówca omówił następnie znaczenie 3-ch wielkich portów: Gdyni, Gdańska i Szczecina i tych 12-tu mniejszych, które na odcinku Wybrzeża długości 500 km spełniają istotną rolę w gospodarce Polski.

Prezydent Bierut przedstawił następnie w cyfrach osiągnięcia pracy nad odbudową portu, stan polskiej marynarki handlowej [illegible]rzenia na przyszłość, jakie na odcinku polityki morskiej przewiduje plan 3-letni.

Na zakończenie ob. Prezydent podkreślił, że zagospodarowanie Wybrzeża przez Polskę i włączenie naszej gospodarki do procesu wymiany handlowej z[illegible] [illegible]wającej się przede [illegible]gą morską, jest istotnym czynnikiem w gospodarczej odbudowie i stabilizacji Europy.

[illegible]

Jednym z pięknych momentów uroczystości szczecińskiej było poświęcenie ufundowanych przez społeczeństwo Pomorza Zachodniego sztandarów przeznaczonych dla jednostek wojskowych, stacjonujących na tym obszarze.

Poświęcenia dokonał ks. płk Warchałowski. Prezydent Bierut jako pierwszy dokonał wbicia [illegible]licznego gwoździa oraz wpisał się do Księgi Pamiątkowej.

Przedstawiciele społeczeństwa wręczyli następnie sztandary gen. Spychalskiemu, który z kolei przekazał je chorążym pułkom 12. Dywizji Piechoty, samodzielnego pułku czołgów oraz pułkowi artylerii lekkiej.

Kulminacyjnym punktem wspaniałych manifestacyj była defilada floty przed Prezydentem R. P.

Prezydent Bierut odebrał defiladę, stojąc na lewej burcie „Daru Pomorza", w towarzystwie wicepremiera rządu bułgarskiego, członków korpusu dyplomatycznego, dostojników państwowych i generalicji.

Statki handlowe i okręty wojenne przepływały kolejno przed Prezydentem.

Po zakończeniu defilady morskiej, pierwszej tego rodzaju w dziejach odrodzonego Państwa Polskiego, odbyła się defilada odd[illegible]łów wojskowych i Marynarki W[illegible]jennej, którą odebrał również P[illegible]zydent Bierut.

Pierwszy Wojewódzki Zjazd

Chłopów Socjalistów w Krakowie

(Pas) — Pod hasłem jedności ro[illegible] [illegible]raj w sali Rady Miejskiej w Krakowie I-szy Wojewódzki Zjazd Chłopów-Socjalistów.

Po krótkim zagajeniu i przemówieniach powitalnych obszerny referat na temat polityczny i gospodarczy wygłosił delegat CKW PPS tow. Bendlak.

[illegible] PPS omówił drugi przedstawiciel CKW PPS tow. Bodnar.

Po ożywionej dyskusji, obejmującej cały szereg spraw związanych z zagadnieniami wsi dokonano wyboru Wojewódzkiej Rady Chłopów Socjalistów oraz przyjęto rezolucję, której tekst wraz z obszernym sprawozdaniem podamy w [illegible] następnym.

W niedzielę nie ma posiedzenia

trzech ministrów spraw za[illegible]

PARYŻ. — W niedzielę [illegible]ca 3 ministrowie spraw [illegible] [illegible]dzenie — jak [illegible]

Pokazaliśmy naszą siłę

50 tys. Towarzyszy manifestuje pod nowym sztandarem WK PPS w Katowicach

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Wkład Polskiej Partii Socjalistycznej w to dzieło winien być szczególnie wielki."

Tow. Premier stwierdził następnie:

— „Od nas, od naszej polityki, polityki wewnętrznej i zagranicznej, od naszej własnej siły, od jednolitej postawy całej klasy robotniczej, od wartości wszystkich pozytywnych sił, zależy nasza przyszłość". Mówca podkreślił, że doświadczenia przeszłości każą obecnie solidaryzować się i występować wspólnie z tymi przede wszystkim krajami, z których hitleryzm chciał uczynić niewolników.

„Tylko na tej drodze, — kontynuował mówca, — będziemy mogli jako wielki, postępowy ruch masowy odpowiedzieć na pytania, które kołaczą się w sercach i mózgach każdego z nas, które stawia każda matka-robotnica: czy jej dziecku w tej nowej Polsce będzie lepiej, czy młodość i lata dojrzałe tego dziecka będą inne, niż była czarna, gorzka i bolesna młodość starszych robociarzy.

Pyta się każdy, czy znowu za 10, czy za 15 lat ma się powtórzyć na świecie to, co przeżyliśmy już na skutek machinacyj kapitalistycznych, czy znowu będzie naród nasz wylewał tak wiele krwi, czy znowu drogą naszego narodu ma być drogą tak ogromnych strat, jak w ostatniej wojnie?"

Najlepszą odpowiedzią przeczącą na to pytanie jest mądra i rozumna polityka socjalistyczna, oraz codzienny, realny wysiłek, stwierdza mówca — wszystkich sił złączonych w obozie demokratycznym. **Trzonem tego obozu demokratycznego jest PPS. Musi być ona na przyszłość jeszcze bardziej zwarta i musi w atmosferze poszanowania godności własnej i wzajemnego poszanowania partnerów kroczyć wspólnie do celu, którym jest Polska Ludowa.**

Partia rozwija się potężnie

Tow. Premier powiedział następnie:

— „Święcie dziś wielki dzień Ziemi Śląskiej, w tym morzu głów wśród tych rozlicznych sztandarów czerwonych, które przynieśliście ze sobą, które Was w codziennym wysiłku prowadzą. I ten wysiłek i waszą walkę symbolizuje wyraźnie dziś nowy sztandar, sztandar WK PPS. Ten sztandar, podobnie jak i wszystkie nasze nowe sztandary, tak często i licznie w ośrodkach robotniczych odsłaniane, będą wiernym dzieckiem tych starych, poszarpanych sztandarów PPS, które przed 30 laty prowadziły naszych ojców do zbrojnej walki o niepodległość Polski i tych sztandarów, które klasę robotniczą prowadziły w Polsce przedwrześniowej do walki z rasizmem, do bitwy z Hitlerem o Polskę. Ten Sztandar będzie i dzieckiem tych, które w okresie okupacji znalezione i zabrane przez gestapo, przez hitlerowców, zdobywane były przez nich wraz z życiem wierzych chorążych Polskiej Partii Socjalistycznej.

Ten Sztandar będzie prowadził nas w przyszłość. Tę przyszłość wy będziecie budować. Budować będziecie ją pod dwoma naczelnymi, podstawowymi hasłami, w których zawiera się wszystko, można na przestrzeni lat powiedzieć o naszej Partii i wszystko co będzie treścią naszej pracy i naszej walki w przyszłości t. j. „NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM".

Potęga Partii na Śląsku mogłaby mnie zwolnić od zakończenia mojego przywitania Was okrzykiem na cześć naszej Partii, gdyż ta potężna manifestacja sama najlepiej świadczy o tym, jak silna jest ta partia i jak ona żyje, a przecież partia, instrument działania klasy robotniczej, świadomego działania i świadomego dzieła dyscyplinowania ludu pracującego, musi być jeszcze lepsza, mocniejsza i jeszcze bardziej świadoma swoich celów i jeszcze bardziej zdyscyplinowana. I dlatego niech stale w każdym naszym codziennym wysiłku następuje zestawienie i konfrontacja naszej pracy, naszych czynów z tym okrzykiem, z tym programem naszym budowania Partii, który można zamknąć hasłem:

„Przez Waszą pracę, Wasz wysiłek, przez Waszą wierność, przez Wasze zdyscyplinowanie niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!"

Po skończonym przemówieniu często przerywanym oklaskami, tow. Cyrankiewicz podchodzi do stołu, wyjmuje nowoufundowany sztandar z pokrowca i wśród ogólnego wzruszenia podnosi go do góry. Następnie przyjmuje ślubowanie od chorążego tow. Dragona i wbiwszy gwóźdź pamiątkowy do drzewca oddaje mu sztandar.

Posiadamy zaufanie mas

Następnie krótkie przemówienie wygłosił prezes Rady Naczelnej wicemarsz. tow. Szwalbe, który powiedział m. in.:

„**Należy pamiętać, że nasze uroczystości nie mają być tylko słownymi manifestacjami, ale także przeglądem naszych zadań i wyrazem konsolidacji naszych dalszych wysiłków.** Chcę tutaj podkreślić, że **rola i zadanie PPS w odrodzonym Państwie Polskim w obecnym okresie jest niezmiernie trudna i odpowiedzialna i że PPS ma coraz wyższe zaufanie przeciętnego obywatela w Polsce**".

Tow. Szwalbe omówił następnie ogromną odpowiedzialność, jaka spada na elementy aktywne, zorganizowane w Partii, których rola polega na kierowaniu tymi wszystkimi, którzy do tej Partii mają pełne zaufanie. Im większe jest to zaufanie, tym cięższe zadanie leży na jej barkach.

Mówca nawiązał następnie do słów tow. Premiera o słuszności drogi, którą kroczy PPS, podkreślając, że jest to droga jedynie słuszna. PPS i jej aktyw znajdują się w pierwszym szeregu tych, którzy tą drogę torują.

Na zakończenie mówca wyraża przekonanie:

„**Idąc tą drogą osiągniemy cele, które są przed nami. Ruch socjalistyczny pokonał wiele trudności w swoim rozwoju i przezwycięży również i te, które są jeszcze przed nami i osiągnie zwycięstwo**"

Następnym mówcą jest wicewojewoda Arka-Bożek, przemawiający w imieniu wojewody śląsko-dąbrowskiego. Imieniem PPR przemawia sekretarz wojewódzkiego komitetu bratniej partii tow. Nowak.

MŁODZIEŻ W RAMACH PPS

Z kolei **przew. Rady Naczelnej OM TUR-u poseł tow. Obrączka**, omówił po krótce stanowisko młodzieży OM TUR-u w ruchu socjalistycznym, stwierdzając, że **młodzież ta ma wyraźne polityczne oblicze, że jest młodzieżą pepesowską i taką pozostanie. OM TUR zgodnie z dyrektywami Partii wychowuje to, co jest najszlachetniejsze i najlepsze w młodzieży, z myślą uświadomienia jej celów i zadań ruchu socjalistycznego w Polsce.**

Tow. Kuryłowicz, gen. sekr. CKZZ powiedział m. in.:

„Chcę przemówić do Was, jako do starej gwardii PPS, a jednocześnie gwardii ruchu zawodowego w Polsce. **W Waszych szeregach znajdują się najlepsi działacze ruchu robotniczego. My uważamy, że ruch zawodowy jest bezpartyjny, ale nie apolityczny".**

Mówca powiedział następnie: „Przemawiam do Was, jako Wasz poseł, abyście zrozumieli, iż mimo niedostatku, niedomagań materialnych, my przedstawiciele Wasi w Partii i w ruchu zawodowym, **wszystko to, co robimy, robimy dla świata pracy, dla mas pracujących.** Zwracamy się do Was, byście nas dobrze zrozumieli, że w tej **jedności klasy robotniczej jest jej siła i zwycięstwo naszych ideałów!"**

Niepodległość trzeba cementować...

Jako ostatni przemawiał tow. dr. **Drobner, witany** owacyjnie przez tłumy. Mówca nawiązał do okresu tworzenia się ruchu socjalistycznego na Śląsku, przypominając, jak to:

42 lat temu na ul. Teatralnej u Franciszka Morawskiego, pioniera PPS, na katowickim gruncie zebrała się grupa ludzi z trzech zaborów, którzy mimo trudności i przeszkód podali sobie ręce, wierząc, że nastąpi dzień, w którym połączy się górnik i hutnik ze Śląska z robociarzem z Zagłębia i z zaboru austriackiego.

Pragnienia sprzed 50 lat zostały urzeczywistnione. **Mamy niepodległość, ale ją trzeba betonować i cementować, ażeby żadna siła nie mogła jej obalić.**

Dziś pod sztandarami Partii gromadzą się wszyscy, którzy biorą na siebie posłannictwo socjalistyczne. Tow. Drobner wspomniał w związku z tym o zasługach, jakie ma na tym terenie weteran sprawy socjalistycznej tow. Trąbalski.

Z drugiej strony, stwierdził mówca, musimy robić wszystko, by być godnymi tego sztandaru, który właśnie wręczył chorążemu tow. Pre[illegible].

Mówca na zakończenie przekazuje w imieniu wszystkich przybyłych z całego kraju delegacyj pozdrowienia socjalistom Śląska mówiąc: „Kłaniamy się nisko przed Waszym czerwonym sztandarem Śląska, nisko pochylamy czoło przed Waszym dumnym i niezależnym hasłem PPS i pamiętajmy wszyscy, że ten **sztandar „musi płynąć ponad trony" musi prowadzić Was do tych celów, które postawili sobie wiekopomni tow. tow. Morawski, Ignacy Daszyński, Niedziałkowski, Dubois, i wielu innych.**

Wysoko nieście sztandar Polskiej Partii Socjalistycznej!

Mocna, dumna Polska Partia Socjalistyczna niech żyje!"

Z innych mówców przemawiali także przedstawiciele ZNMS oraz tow. Polowa imieniem kobiet PPS.

W imieniu bratniej partii socjalistycznej Czechosłowacji witał zebranych tow. Hladki.

Imponująca defilada na rynku

Na zakończenie tow. poseł Stachoń, II sekr. Woj. Kom. PPS odczytał akt erekcyjny.

Po przemówieniach zebrani uformowali się w olbrzymi pochód na którego czele stanął nowy sztandar. Przy dźwiękach orkiestr pochód wyruszył przez miasto do ulicy Warszawskiej, gdzie przed specjalnie ustawioną trybuną odbyła się imponująca defilada.

Wśród maszerujących delegacyj zwracała uwagę wielka ilość młodzieży socjalistycznej, która mimo upalnego dnia masowym udziałem w uroczystości zadokumentowała swoją nierozerwalną łączność z Partią. Niebieskie koszule, maszerujące tradycyjnym, poczwórnym szpalerem w łopocie proporców, spotkały się jak zwykle z serdecznymi objawami ze strony publiczności zebranej na chodnikach. Dobrą postawę w pochodzie wykazała delegacja ZNMS Gliwice, oraz OM TUR-owców z Ustronia, które przechodząc przed trybuną salutowały zebranych na niej przywódców partyjnych podniesioną pięścią.

Defilada niedzielna posłużyła nam za przegląd wzrastających z dnia na dzień sił Socjalizmu na terenie robotniczego Śląska i Zagłębia. Patrząc na setki sztandarów z nazwami licznych miejscowości, z nazwami wszystkich niemal zakładów pracy, patrząc na krzepkie ciała socjalistycznych sportowców, na mundury górników, kolejarzy i pocztowców, na transparenty spółdzielców, stwierdziliśmy z otuchą, że nie ma już na Śląsku dziedziny życia, gdzie brakowałoby rąk i mózgów naszych towarzyszy w budowie socjalistycznej Polski.

Wybory do zarządów oddziałów

Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego

Przed niedawnym czasem zostały zakończone przeprowadzane w całym kraju wybory do zarządów oddziałów Związku Zawodowego pracowników Przemysłu Chemicznego.

Wybory zostały przeprowadzone pod znakiem ostatnio dokonanej komasacji niektórych dotychczasowych oddziałów, według nowej sieci organizacyjnej.

W 42 oddziałach Związku wybory zostały dokonane, w dalszych 10-ciu przewidziane są w jesieni po upływie kadencji dotychczasowych zarządów.

Uwagę zwraca nikły udział w zarządach oddziałów przedstawicieli młodzieży pracującej. Jest to dość poważne niedomaganie o ile weźmiemy pod uwagę, że młodzieży tej pracuje w przemyśle chemicznym około 20.000.

Również jeżeli chodzi o kobiety to ich liczba ogólna nie znalazła odzwierciedlenia w władzach związkowych. Reprezentowane one są tam jedynie w 3 proc. podczas gdy stanowią one 30 proc. ogółu zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu robotników.

Toteż wydaje nam się, że zarówno w dziedzinie młodzieżowej jak i kobiecej nastąpić musi uaktywnienie działania Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego.

PRZEGLĄD PRASY

NIEMIECKIE PROWOKACJE

Na Ziemiach Zachodnich, a przede wszystkim na terenach Opolszczyzny i Dolnego Śląska, od pewnego czasu prowadzona jest specjalna propaganda niemiecka, mająca na celu wywołanie w społeczeństwie polskim pewnego niepokoju. Akcja ta polega na tym, że Polacy zamieszkali na terenach zachodnich otrzymują z Niemiec listy rzekomo pisane przez Niemców, uprzednich mieszkańców tych miejscowości. Wszystkie te listy mają jednakową treść, mówiące o tym, że rzekomo dawni mieszkańcy tych terenów mają na te tereny powrócić.

W związku z tymi nowymi prowokacjami niemieckimi pisze „Express Wieczorny":

„**Akcja ta ma charakter tak masowy i tak stereotypowy, że nie może być mowy o jakiejś „prywatnej inicjatywie" wysiedlonego Niemca, żyjącego jeszcze nadzieją powrotu. Akcja ta ma wyraźnie na celu szerzenie niepokoju wśród społeczeństwa polskiego. Jednocześnie Niemcy pozostali jeszcze na tych terenach rozpuszczają najbardziej fantastyczne brednie o rychłej wojnie i mobilizacji wojsk amerykańskich, które wraz z armią niemiecką mają wyrzucić „Wschodnie Niemcy" z elementów polskich.**

Trzeba stwierdzić, że intrygi niemieckie nie chwyciły. Chłop i robotnik zżywa się coraz silniej z Ziemiami Zachodnimi i listy otrzymywane z Niemiec traktuje tak jak należy, jako głupi kawał. Nie brak jednak i kołtunów, która na te sprawy patrzy [illegible] i nawet rozgląda się za walizkami."

Wynalazki prof. Akademii Górniczej

w Krakowie

Przemysł węglowy w Polsce dokłada starań, aby zmodernizować swe urządzenia i przystosować je do nowoczesnych wymogów techniki. Akcja ta oparta jest w pierwszym rzędzie na wynalazkach i pracach polskich uczonych.

Ostatnio mamy do zanotowania 2 nowe wynalazki, zgłoszone do „skrzynki pomysłów" Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przez profesorów Akademii Górniczej w Krakowie.

Pierwszym jest przyrząd do badania magnetycznego lin wyciągowych, rezultat wspólnej pracy prof. dr. Jeżewskiego Mieczysława oraz doc. dr. inż. Szklarskiego Ludgera z Zakładu Fizyki wymienionej akademii. Wybitny ten wynalazek stanowi o rozwiązaniu zagadnienia, o które kusiło się daremnie szereg fachowców w tej dziedzinie przed wojną i które dotychczas uznawano za nierozwiązalne. Przyrząd pozwala stwierdzić istnienie przerwanych drutów we wnętrzu liny, jak również miejsce zardzewiałych, w których przekrój magnesowany uległ zmniejszeniu. Badanie lin innymi metodami, badanie wytrzymałości poszczególnych drutów, jak autorzy pomysłu przeprowadzają w związku z badaniem przy pomocy wynalazku, pozwoli prawdopodobnie na dokładne określenie, czy wytrzymałość liny została zmniejszona, czy nie. W ten sposób można będzie określić, które liny można pozostawić w ruchu poza okresem przepisanym, co może pozwolić na zaoszczędzenie znacznych sum, potrzebnych na zakup nowych lin.

Następnym jest wynalazek doc. dr. inż. Szklarskiego Ludgera, dotyczy ono tyratronowego regulatora jazdy do sterowania maszyn wyciągowych o napędzie asynchronicznym. Jest to pierwszy i jedyny dotychczas w kraju opracowany oryginalny regulator, który z uwagi na swą wartość zasługuje na specjalne wyróżnienie.

NOWINY LITERACKIE

PO RADOŚĆ i SŁOŃCE

(K) W poniedziałek i wtorek pociągi i samochody rozwiozą młodzież na obozy letnie YMCI w różne strony Polski.

W poniedziałek o godz. 23,30 nastąpi zbiórka chłopców wyjeżdżających na obóz do Lindy koło Łodzi oraz do Pilicy koło Łodzi. Zbiórka uczestników obozu nastąpi na dworcu głównym.

W „Szwajcarii Kaszubskiej" jednym z najbardziej uroczych zakątków Pomorza YMCA zorganizowała obóz dla chłopców z Wieżycy. Odjazd transportu nastąpi również w poniedziałek z dworca głównego o godzinie 16,45.

Ziemie Odzyskane stanowią przez swe okolice dużą atrakcję. Dlatego też grupa, która wyrusza we wtorek o godz. 6,30 rano z gmachu polskiej YMCA przy ul. Biskupiej na dworzec autobusowy spędzi z całą pewnością miłe a równocześnie pożyteczne wakacje w Agnieszkowie, pełnej uroku okolicy Jeleniej Góry.

We wtorek nastąpią odjazdy do Kasiński Małej w Beskidzie oraz Poręby Wielkiej. Zbiórka o godz. 22,45 na dworcu głównym. Rano dnia 1 lipca odjadą grupy obozowe z dworca głównego o godz. 8-mej do Śnieżnicy i do Rożnowa, który przyniesie uczestnikom obozu niewątpliwą radość przez duże możliwości sportów wodnych.

Akcja obozowa polskiej YMCI gromadzi pod swoimi proporcami obozowymi szerokie rzesze młodzieży. Staranna i troskliwa opieka zapewni jak najprzyjemniejsze i jak najzdrowsze spędzenie wakacji po trudach roku szkolnego.

Dlatego też dzisiaj kiedy pociągi i autobusy wypełnione gwarem i radością młodzieży, wyruszą na podbój słońca, szerokich pól i zielonych lasów, składamy życzenia, aby odpoczynek pod sztandarami polskiej YMCI wrócił w pełni sił i radości do nowej pracy dla przyszłości kraju.

Nowe kadry budowniczych

(o.d.) W ostatnich dniach we wsi Skrzydlna powiat Limanowa odbyło się uroczyste zakończenie 5-ciotygodniowego kursu budownictwa strycharskiego, dla słuchaczy z całej Polski.

Kurs został zorganizowany przez Wojewódzki Wydział Budowlany przy pomocy PZUW celem usunięcia dotkliwych braków w dziedzinie budownictwa. Brak fachowców budowniczych jest niejednokrotnie powodem opóźnienia tempa odbudowy kraju, dlatego zakończenie kursu w Skrzydlnej ma duże znaczenie nie tylko dla całego województwa, i dla całego kraju.

Wicewojewoda inż. Kulesza rozdał świadectwa i nagrody 34 absolwentom przy udziale dyr. PZUW Kołodziejczaka oraz miejscowego starosty Fleszara.

Następnie odbyły się pokazy technicznej sprawności absolwentów i popisy chóru miejscowego w strojach regionalnych, zorganizowanego przez prof. Grz[illegible].

Wicewojewoda po uroczystościach dokonał jeszcze inspekcji tworzącej się w powiecie limanowskim, szkoły hufców budowlanych „Świt".

Przemysł leśny na Ziemiach Odzyskanych

(o.d.) W toku obrad sekcji osadnictwa rolniczego V Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych w Krakowie tematem pierwszego referatu było zagadnienie przemysłu leśnego na terenach przyłączonych. Omawiając je prof. Fr. Krzysik stwierdził, że zniszczenie tej gałęzi przemysłu waha się od 30 proc. — 80 proc., przy czym uległy zniszczeniu przeważnie zakłady duże i dobrze rozbudowane, ocalały zaś zakłady drobne o drugorzędnym znaczeniu.

Przemysł drzewny Ziem Odzyskanych niedostosowany do naszych potrzeb wymaga gruntownej odbudowy, strukturalnej i technicznej. Ogólna powierzchnia leśna Ziem Odzyskanych obejmuje około 2.870.000 ha w tym mniej więcej 2.660.000 ha powierzchni produkującej drewno. W zakresie przemysłu tartacznego objęto na zachodzie około 1412 tartaków, uruchomiono z tego dotychczas 438.

W planie przewidziane jest systematyczne uruchomianie dalszych tartaków. Ponieważ ziemie odzyskane stanowią uzupełnienie zdewastowanych zasobów surowca drzewnego na dawnych ziemiach Polski, po przeprowadzeniu odbudowy i reorganizacji staną się one poważnym ośrodkiem przemysłu opartym na surowcu drzewnym.

Następny referent nacz. Łucjan Mróz omawiając zagadnienie zalesienia gleb absolutnie leśnych na Ziemiach Odzyskanych, podkreślił konieczność przywrócenia równowagi w stanie posiadania leśnictwa. Aby tego dokonać, należy zalesić gleby absolutnie leśne, oraz obszary rolne nienadające się pod uprawę. Obszar lasu na terenie całej Polski zmniejszył się poniżej 20 proc. Jeśli chodzi o Ziemie Odzyskane na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie zalesienia Prus Wschodnich, Pomorze Zachodnie i Ziemi Lubelskiej.

O znaczeniu i możliwości rozwoju przemysłu przetwórczego, owocowo-warzywnego na Ziemiach Odzyskanych mówił inż. Karol Garlicz. Jak wynika z referatu przemysł ten został już odbudowany w 90 proc. Koniecznym warunkiem jego dalszego rozwoju jest przede wszystkim stworzenie nowych baz surowcowych, utrzymanie i otoczenie opieką [illegible] wyszkolenie kadr [illegible] pracowników. Wytwory o wysokiej jakości należy wprowadzić na rynek zagraniczny. Przemysł konserwowy na tych terenach posiada warunki produkcji eksportowej. Należy przeto otoczyć go specjalną opieką, oraz nawiązać kontakty handlowe.

Przemysł metalowy powinien dostarczyć przemysłowi konserwowemu dostatecznej ilości blachy białej do wyrobu puszek konserwowych, który to brak uniemożliwia rozwój tej gałęzi przemysłu na dużą skalę.

Ta która zdradziła Naród

(S) Anna Kreczmer, żona sierżanta Wojsk Polskich podpisała podczas okupacji „Volksliste". Oskarżona stanęła przed Sądem Okręgowym w Krakowie, tłumacząc się, że mając rodzinę we Wiedniu, jeździła tam podczas okupacji i dlatego podpisała wniosek.

Sąd skazał Kreczmerową na 5 lat więzienia.

Odsłonięcie sztandaru Pow. Kom. PPS w Tarnowie

W niedzielę, dnia 6 lipca br. odbędzie się w sali Teatru Miejskiego w Tarnowie uroczyste odsłonięcie sztandaru Powiatowego Komitetu PPS w Tarnowie.

W uroczystości wezmą udział sekretarz generalny CKW premier tow. Józef Cyrankiewicz, przewodniczący WK PPS poseł tow. dr. Bolesław Drobner oraz przewodniczący PK PPS poseł tow. Żarek Stanisław.

Wielki sukces wystawy

„Kraków dawny i wczorajszy"

(K) Otwarta uroczyście w ub. środę wystawa „Kraków dawny i wczorajszy", urządzona staraniem Muzeum Historycznego m. Krakowa w pięknym starożytnym domu przy ul. św. Jana 12, stała się jedną z reprezentacyjnych pozycyj „Dni Krakowa".

Wystawę zwiedzają stale nader liczne wycieczki miejscowe i przybyły z różnych okolic Polski. Szczery podziw budzą świetne rysunki dawnego Krakowa ś. p. Jana Gumowskiego, artystyczne prace Frc. Turka, „wizje wawelskie" ś. p. Noakowskiego, a także wielka oświetlona elektrycznie panorama Krakowa w XVII w., pędzla Z. Wierciaka.

Szczególne zainteresowanie zwłaszcza młodzieży w[illegible] wielka gablota z lalkami [illegible] durach wojsk polskich [illegible] ściuszki, fundacja dla [illegible] Gł. Komitetu Kościuszk[illegible] oraz wystawa lalek w [illegible] historycznych [r]egionalnych [illegible] mistrzowskim wykonaniu pra[illegible]cowni art. Sekcji Opieki PCK.

Dyrekcja Muzeum postanowiła ze względu na napływ wycieczek w związku z „Dniami Krakowa" udostępnić zwiedzanie wystawy od poniedziału 30. bm. w godzinach od 10—17-tej bez przerwy. Da to możność zwiedzenia tej pięknej wystawy przez przyjezdnych jak i krakowian, zatrudnionych do południa w swych miejscach pracy.

Słuchamy RADIA

Wtorek, 1 lipca 1947 r.

6,00 Sygnał; 6,05 Gimnastyka; 6,15 Dziennik; 6,30 Muzyka; 6,50 Program bieżący; 6,57 Sygnał; 7,00 Muzyka z płyt; 7,15 Wiadomości, 7,35 Muzyka; 7,55 Informacje; 8,05 Skrzynka P. C. K.; 8,15 Wykłady dla nauczycieli; 11,57 Sygnał; 12,05 Dziennik; 12,10 „Z naszych stron"; 12,25 Audycja dla wsi"; 12,35 Recital skrzypcowy; 13,00 „Z mikrofonem po kraju"; 13,10 Muzyka obiadowa; 14,45 Aktualia krakowskie; 15,00 Muzyka taneczna; 15,20 Audycja dla dzieci; 15,40 Recital fortepianowy; 16,00 Dziennik; 16,20 Pieśni Polskie; 16,40 „Ze świata radia"; 16,50 Pogadanka sportowa; 17,00 „Syrena przed mikrofonem"; 17,35 Audycja TUR-u; 17,45 Poradnik językowy; 18,00 Koncert Życzeń; 19,00 Opera „Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki — transmisja z teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie; 22,30 Koncert rozrywkowy; 23,00 Dziennik; 23,10 Program na dzień następny; 23,20 Muzyka; 23,55 Wiadomości, sygnał, hymn i koniec audycji.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Straszny Dwór" — opera Moniuszki.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19-ta — „Twarz i Maska", komedia w 3-ch aktach L. Chiarelli'ego.

MAŁA SALA — godz. 19,15 — „Dewaluacja Klary", Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz. 19,30 — „Pan Jowialski" z Mieczysławą Ćwiklińską.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godz. 19,15 — „Dziewczyna i Kokosy" — komedia w 3-ch aktach J. Tuwima.

SIEDEM KOTÓW — (Zyblikiewicza 1) — godz. 19,40 — „Pani Prezesowa" — komedia Hennequina i Webera z L. Kwiatkowską.

W KINACH:

SWIT — Piotr I.

APOLLO — Wschodnia Baśń Filmowa. Przygody Nasreddina.

WARSZAWA — Film prod. polskiej. U kresu Drogi.

UCIECHA — Wytworna, szwedzka komedia muzyczna: *Nauczycielka bawi się.*

WANDA — Czarująca komedia muzyczna prod. ameryk. z Sonią Henie: *SERENADA W DOLINIE SŁOŃCA.*

GDAŃSK — Wielki Walc — muzyka Straussa.

WOLNOŚĆ — Uwodziciel.

SZTUKA — Film prod. ameryk. *Eskapada* z Marleną Dietrich.

DZISIEJSZE ODCZYTY

J. Łazebnik: „Dwulecie działalności Centralnego Komitetu Żydów w Polsce" — godz. 11 — w sali Domu Kultury Żyd., ul. Meiselsa 18.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 28 VI do 5 VII 1947 r.

„Pod Złotą Głową" — Rynek 13, „Pod Gwiazdą" — Floriańska 15, „Czternasta" — Lubicz 7, „Pod Złotym Lwem" — Długa 4, „Pod Trzema Koronami" — Retoryka 1, „Pod Boskim Miłosierdziem" — Zwierzyniecka 7, „Przy Parku Krakowskim" — Pl. Inwalidów 7, „Im. Św. Huberta" — Krakowska 1, „Im. Św. Kingi" — Grzegórzecka 9, Mgr Łuczki — Rynek Podgórski 8.

SPORT

Jubileusz KS ZZK „Olsza"

(P) W ramach jubileuszu KS ZZK „Olsza" (1922—1947) odbyły się w piątek pierwsze zawody:

W siatkówce YMCA (Gdańsk) zwyciężyła czeską drużynę „Żelazne Żary" w stosunku 2:1 (15:6, 13:15, 15:12).

W koszykówce gdańska YMCA zwyciężyła „Żelazne Żary" 30:29 (15:11). Dla zwycięzców punkty zdobyli Markowski (5), Lelonkiewicz (7), Markiewicz (9), Tyszecki (2), Szymanowski (7). Dla pokonanych zaś Chladek (2), Michalek (8), Smida (4), Skliba (9), Vondrais (4) i Sedlak (2).

Żałować należy, że siatkarze z TS Wisła nie przybyli na zawody. Przypuszczamy, iż KOZPR wyciągnie należyte konsekwencje w stosunku do tej niezdyscyplinowanej drużyny.

W drugim dniu jubileuszowych uroczystości rozpoczęto tenisowe zawody Krakus — Olsza.

Pierwsze spotkania przyniosły wyniki: Łabużek — Rudnicki 6:0 6:4, oraz w single'u pań: Hirschlowa — Dobranowska 4:6, 6:4, 6:3.

Dar Komitetu PPS „Społem"

dla Sportowego Klubu Spółdzielców

(K) Zarząd Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej „Społem" ofiarował ostatnio Sportowemu Klubowi Spółdzielców „Społem" dwie piłki nożne oraz dwie rakiety tenisowe.

Warto przypomnieć, że Klub Spółdzielców założony w grudniu 1945 r. (siedziba ul. Św. Anny 13, przy Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych) z inicjatywy tow. M. Mokrzyckiego i Fr. Klimka przy poparciu Delegata Zarządu „Społem" tow. Balabana oraz insp. [illegible]czyńskiego rozwinął energiczną działalność, powołując do życia 6 sekcyj sportowych: piłki nożnej, piłki ręcznej, pływacką, ping-pongową, narciarską i imprez towarzyskich) oraz skupiając ok. 1000 członków.

Młoda ta placówka, opierająca swój budżet głównie na składkach członkowskich walczy obecnie z dużymi trudnościami finansowymi, toteż cenny dar Komitetu jest bardzo na czasie.

O wejście do ekstraklasy

Wisła Kraków - RKS Szombierki 7:0 (5:0)

KRAKÓW. W sobotę na boisku Wisły odbyło się spotkanie z cyklu rozgrywek o wejście do ekstraklasy. W spotkaniu tym Wisła bez trudu uporała się z mistrzem Śląska Opolskiego RKS Szombierki, wygrywając niespodziewanie wysoko, bo 7:0. Mecz stał na bardzo słabym poziomie, do czego bezsprzecznie przyczynił się wielki upał. Szombierki ani przez moment nie potrafiły zagrozić Wiśle, która wygrała zupełnie się nie wysilając. Gdyby Wisła zwiększyła tempo wynik mógł być dwucyfrowy. Bramki dla Wisły zdobyli **Kohut 3, Gracz 2, Giergiel i Rupa po 1.** Sędziował **Grabiński** ze Sosnowca. Widzów około 7000.

Bój robotniczych reprezentacyj zakończył się remisem

ZRSS Poznan — ZRSS Śląsk 3:3

KATOWICE. W ramach uroczystości wręczenia sztandaru WK PPS odbyło się na boisku KS Pogoń szereg imprez sportowych, zorganizowanych przez miejscowy Okręgowy Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Pierwszą z nich było sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami WK PPS a WK OMTUR, które zakończyło się wynikiem remisowym 2:2, do przerwy 0:0. Wynik ten jest niezwykle zaszczytny dla starszych p...w, jeżeli wziąść pod uwagę różnicę wieku i brak jakiegokolwiek przygotowania do zawodów. Przebieg gry, urozmaicanej dopingiem ze strony zwolenników obydwu stron, nie wykazywał przewagi żadnej ze stron, toteż remis nie krzywdzi nikogo.

Bramki zdobyli dla TUR-u tow. Skrzydło 2, dla WK tow. Borowik 2.

Przed głównym spotkaniem odbył się popis gimnastyczny w wykonaniu dziewcząt z OM TUR Chorzów-Batory, które zademonstrowały widzom ćwiczenia na przyrządach, przy czym wykonanie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony widzów.

W kulminacyjnym punkcie programu spotkały się reprezentacje robotnicze Poznania i Śląska, które ...ąpiły w składach:

...: Czarski, Zawieja, ...ski, Zaremba, Chudziak, ... Korytowski, Płotka, ...aligórski, Walichnow-...

Śląsk: Las (Tur Sosnowiec), Sośraj (RCKS Czeladź), Sobota (TUR (Bytom), Buchta (RKS Popon), Cyprys (Huta Zabrze) Maul (RCKS Czeladź), Górecki, Bąk, Dronia I i Dronia II — wszyscy z RKS Naprzód ...ów i Tomczok z TUR Szopienice.

Sędziował b. dobrze ob. Trzęsi...iech. Widzów około 3.000.

W pierwszej połowie gry zanotować należy stałą przewagę Poznania, który górował nad zespołem śląskim zgraniem co wynikało z faktu, że reprezentację tworzyła drużyna RKS San — vicemistrz klasy A.

Drużyna śląska grała słabo i tylko bramkarzowi Lisowi, który bronił b. szczęśliwie, może zawdzięczać wynik bezbramkowy do przerwy.

W przerwie meczu wszedł na boisko przy akompaniamencie harmonii zespół dziewcząt z OM TUR Bytom, który w tkat marsza „Na Barykady" wykonywał przepięknie ćwiczenia maczugami.

Następnie zademonstrował publiczności już stojąc podobne ćwiczenia, lecz w takcie walca wiedeńskiego „Nad modrym Dunajem". Popis ten był na bardzo wysokim poziomie i przyniósł wdzięcznym wykonawczyniom niemilknące brawa.

Po przerwie Poznań już w 7 minucie uzyskuje prowadzenie ze strzału Płotki Śląsk zrywa się do ataku i po kilkunastuminutowym bombardowaniu bramki Czarskiego, Dronia w 22 min wyrównuje szanse. W kilka minut później dobrze wypuszczony Górecki przebija się przez obronę poznańską i strzela zbliska w słupek, a nadbiegający Tomczek dobija, poprawiając wynik na 2:1 dla Śląska.

Skonsternowani poznaniacy przystępują do generalnego szturmu — bez wyniku, dopiero przypadkowa ręka Buchty na polu karnym pozwala im na zdobycie wyrównującej bramki, którą strzela Chudziak w 30 minucie. Niespeszeni niepowodzeniem Ślązacy zaczynają grę od środka, pięknie podanie na skrzydło Bąka, niemniej pięknie dośrodkowanie Droni, które usiłuje złapać Czarski, by w rezultacie odbić piłkę pod nogi Bąka, który błyskawicznie strzela i mamy wynik 3:2.

Poznań zrywa się do walki, chcąc za wszelką cenę nie dopuścić do przegranej. Lis parokrotnie broni w beznadziejnych sytuacjach, ale musi skapitulować przez przypadkowym strzałem z zamieszania, który oddał Płotka w 35 minucie, ustalając ostateczny wynik meczu.

W drużynie poznańskiej wyróżnili się Czarski i Zawieja b. gracze wieńskiego Śmigłego, zaś w drużynie śląskiej Sobota, Górecki i Bąk. (Zarz)

O wejście do ekstraklasy

POLONIA—KKS POZNAN 3:1 (2:1)

(k) Bramki zdobyli dla zwycięzców: Ochmański, Szularz i ...icarz, dla pokonanych — A...da.

CRACOVIA—GEDANIA 6:0.

POMORZANIN—ZZK ŁÓDZ 2:2 (1:1)

WARTA—ŁKS 2:1 (1:1)

Bramki w 50-tym jubileuszowym spotkaniu obu drużyn zdobyli: Kazimierczak i Gerek; dla ŁKS Sidor. Widzów 10.000.

POLONIA ŚWIDNICA — MOTOR BIAŁOSTOK 3:4

RADOMIAK—ORZEŁ GORLICE 3:4

KS RKU Sosnowiec — KS Grochów 4:3 (0;3)

SOSNOWIEC — Mecz o wejście do ekstraklasy między mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego KS RKU, a reprezentantem stolicy KS Grochów o mało co nie zakończył się niespodzianką. Typowane na zwycięzcę RKU było już w wielkich opałach i wydawało się, że z całą pewnością straci szanse na zwycięstwo, a co za tym idzie i szanse na awans do ekstraklasy.

Przed meczem zakładano się o to ile napastnicy drużyny miejscowych strzelą bramek swoim przeciwnikom. Tymczasem, po przerwie zwolennikom drużyny sosnowieckiej — miny mocno zrzedły. Stan meczu był 3:0 dla Grochowa, a forma drużyny sosnowieckiej wcale nie wrozyła, że RKU może jeszcze zamienić rezultat na korzystniejszy dla siebie.

RKU zagrało do przerwy bardzo słabo, ba nawet wprost beznadziejnie. Ani jeden gracz nie przypominał piłkarza, który bierze udział w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy państwowej. A najgorszym już był bramkarz Maj, który był głównym sprawcą fatalnej sytuacji swojej drużyny, Maj przepuścił dwie bramki w sposób fatalny. Po drugiej bramce opuścił swoją świątynię, w której zastąpił go junior Powozka, który nie miał okazji do wykazania swojej klasy. Przez 60 minut gry miał on tylko jeden strzał na bramkę, który zresztą nie ze swojej winy przepuścił. Autorem bowiem trzeciej bramki dla RKU był Tomecki.

Po przerwie obraz gry zmienił się gospodarze przygnietli po prostu Grochów pod jego bramką. Do dziesięciu jednak minuty drugiej połowy gry stan meczu nie uległ zmianie i wydawało się, że jednak drużyna sosnowiecka straci obydwa pkt. W ośmiu minutach następnych padło jednak cztery bramki, które uratowały gospodarzy od porażki.

Do przerwy, jak wspomnieliśmy gra stała na bardzo słabym poziomie, Grochów wykorzystał trzy nadarzające się szanse i strzelił dwie bramki przez Izydorczaka, trzecią jak wspomnieliśmy uzyskał ze strzału samobójczego Tomecki.

Po przerwie drużyna warszawska opadła z sił i nie potrafiła utrzymać nawet tak korzystnego dla siebie wyniku. Karta odwróciła się, RKU zagrało teraz ze szczęściem, którego brak było w pierwszej połowie o czym najlepiej świadczy fakt, że Pilarek przestrzelił rzut karny. W 21 minucie drugiej połowy padła pierwsza bramka dla RKU, ze strzału Tomeckiego, który po przerwie zagrał na środku pomocy. W dwie minuty później drugą bramkę zdobył Słota. Ten sam gracz strzelił wyrównujące punkty. Ostatnią bramka była dziełem Bergera. Do końca spotkania RKU miało nadal miażdżącą przewagę, której już nie potrafiło wykorzystać.

Zawody prowadził bardzo dobrze Kułczyk z Krakowa. Widzów około 5.000.

Tenisiści czescy dobrze zaprezentowali się w Katowicach

Praga — Katowice 6:2

Kończak w dobrej formie

KATOWICE. W sobotę i niedzielę odbyło się na kortach tenisowych Pogoń katowickiej międzynarodowe spotkanie tenisowe Praga—Katowice. Mecz nie wzbudził większego zainteresowania. Na trybunach zebrało się zaledwie kilkadziesiąt osób w pierwszym dniu i niewiele więcej w niedzielę.

Tenisiści czescy przewyższali sposób zdecydowany swoich przeciwników. Wielką sensacją na marę międzynarodową było zwycięstwo Kończaka w spotkaniu z Vrbą. Kończak ...iduje się obecnie w doskonałej formie i jest bodajże najlepszym tenisistą polskim. Z Vrbą wygrał on zupełnie łatwo, że nie wysilając się.

Niestety zawiódł drugi czołowy tenisista śląski Bratek, który obydwa spotkania tak z Zab... i Vrbą przegrał gładko. Z Zabrodskym nie potrafił Bratek nawiązać gry, z Vrbą prześladował go epch. W sumie jednak na tle świetnego Kończaka tym razem Bratek wypadł bardzo blado.

Niemiała także nic do powiedzenia Popławska, która na rutynowanej czesce ... potrafiła zdobyć tylko 2 gemy.

Tenisiści czescy zbyt wysokiej klasy jednak nie przedstawiali. Wprawdzie tak Vrba jak i Zabrodsky są czołowymi ... CSR, ale od Drobnego i Czernika dzieli ich różnica klasy.

W pierwszym dniu spotkania roz... oczeło się gra B... z Zabrodskym. Na skutek silnego wiatru i słońca obydwaj tenisiści popełniali doubel-outy i gra ... a na zbyt wysokim poziomie ... sky prawie że bez walki 6:0. W drugim secie Bratek starał się nawiązać walkę Zabrodsky prowadził już jednak 5:2. Bratek wyciągnął na 5:5, ale w rezultacie przegrał 5:7.

W drugiej grze zmierzyli ... Kończak i Vrba. Kończak ... zadz... wił regularnością i precyzją. W sobotnim spotkaniu wyszło mu kilka świetnych zagrań. Szereg piłek plasował w sposób kapitalny. Zanim Vrba zdołał poznać sposób gry partnera przegrał seta 6:1. W drugim secie Kończak nadal dominował, nienodzielnie ściągał przeciwnika pięknie do siatki, aby go następnie precyzyjne minąć. Tego seta wygrał Kończak 6:2.

W grze mieszanej para czeska Matusz, Miklikowa wygrała bez trudu ze słabiutką para polska Bratek, Popławska. W spotkaniu tym wiele piłek psuł niedysponowany Bratek. Dwa sety trwały bardzo krótko i cyfrowo przedstawiały się następująco 6:2, 6:1.

W drugim dniu popołudniu odbyły się dwa spotkania. Mik'ikowa wygrała z Popławską 6:0, 6:2 a Bratek po emocjonującej grze uległ Vrbie 2:6, 7:5, 1:6. Bratek nie wytrzymał nerwowo i kondycyjnie i po pięknej grze w drugim secie w trzecim kompletnie się załamał.

KATOWICE — W ... szym został zakoń... ...czentaciami Pragi i Katowic

Wyniki spotkań były następujące:

Gra pojedyncza panów: Vrba — Bratek 7:5, 2:6, 6:1; Zabrodksy — Kończak 6:4, 5:7, 2:6. — Matousz — Chytrowski 6:2, 6:4;

Gra pojedyncza pań: Miklikova — Popławska 6:2, 6:0;

Gra podwójna panów Matousz, Zabrodsky — Kończok, Bratek 6:6, 7:5. Ostateczny wynik meczu 6:2. —

Najlepszym polskim zawodnikiem spotkania był Kończak, który potwiedził swą wysoką obecnie formę zwyciężając pewnie Zabrodskiego.

Popławska w spotkaniu z Miklikową nie miała nic do powiedzenia, — choć Czeska grą swą nie zalicza się do czołowych tenisistek czechosłowackich.

W ... podwójnej panów Czesi wygrali zasłużenie, choć zawodnicy polscy grali nadspodziewanie dobrze i stan meczu wahał się. Zwyciężyła jednak większa rutyna meczowa i pewność, którą w zagraniach swych przejawiali Czesi.

Na marginesie zawodów należy zwrócić uwagę kierownictwu sekcji tenisowej KS Pogoń, azeby w przyszłości stanowiska sędziów liniowych i sędziego głównego powierzało osobom odpowiedzialnym, a nie kilkunastoletnim chłopcom względnie osobie nie potrafiącej liczyć. (Zarz)

Bazarnik, Grzywocz i Nowara

zwycięzcami w turnieju o wstęgę Bałtyku

GDAŃSK — Z okazji Święta Morza odbył się w ubiegły piątek i sobotę wielki turniej bokserski w Gdańsku o „Niebieską Wstęgę Bałtyku".

Turniej ten ... Wyrzeża i Łodzi

...

W muszej: — Bazarnik (Śląsk)

W koguciej: — Grzywocz (Śląsk)

W piórkowej: Sieradzan (W-wa);

W lekkiej: Komuda (Warszawa);

W półśredniej: Chychla (Gdańsk);

W średniej: Kolczyński (W-wa);

W półciężkiej: Nowara (Śląsk);

W ciężkiej: Niewadził (Łódź) —

Garbarnia - Tęcza Kielce 2:0

Zawody o wyjście do ekstraklasy pomiędzy powyższymi drużynami — przyniosły zasłużone, ale ciężko wywalczone zwycięstwo Garbarni.

Dwie bramki dla Garbarni uzyskał Ignaczak. Sędziował bardzo dobrze ob. Pietrzykowski z Radomia. Widzów ...

KS Rymer — AKS Chorzów 2:1

Bramki zdobyli dla Rym... — Łuska i Dybała; dla AKS-u w ... stat nich sekundach gry. Pytel.

Sędziował bardzo dobrze ob. Dabert z Poznania. Widzów ponad 10 tysięcy.

Wycieczka AKS-u do Rybnika skończyła się tego nieoczekiwaną porażką, przyznać trzeba, zasłużoną, gdyż Rymer prowadził.

Na 15 minut przed końcem AKS nie wykorzystał rzutu karnego, który przestrzelił Barański.

W drużynie Rymera wyróżnili się bramkarz Morawiec, obrońca Pa... oraz Ranik. Na meczu był obecny prezes PZPN-u ob. gen. Bończa-Uzdowski.

CYKLON—CZARNI 7:1 (3:1)

AKS mistrzem Polski w szczypiórniaku

(k) POZNAN. AKS z Chorzowa zdobył mistrzostwo Polski w szczypiorniaku na rok ... bi... ąc w decydującym spotkaniu czterokrotnego mistrza KKS Poznań w stosunku 7:5.

Wyniki spotkań są następujące:

AKS—Pogoń Katowice 13:4,

KKS—WARTA 8:7

AKS Warta 15:4,

KKS—Pogoń 11:4

Pogoń—Warta 10:9

AKS—KKS 7:5

Punktacja ...

1. AKS 6 punktów
2. KKS 4 punkty
3. Pogoń 2 punkty.
4. Warta 0 punkty.

Ruch - ZZK Katowice 3:0

CHORZÓW. W dniu wczorajszym Ruch W. Hajduki dzięki zwycięstwu nad ZZK Katowice zdobył ostatecznie tytuł mistrza śląskie klasy A.

Mecz niedzielny stał na bardzo kiepskim poziomie i z gry wynikało, że gracze kolejarze powinni byli w tym spotkaniu odnieść zwycięstwo.

POLONIA BYTOM—CONCORDIA KNURÓW 3:2 (0:2)

RKS BĘDZIN—GRODZIEC 7:2 (2:1)